

ŚWIĘTY KAZIMIERZ



miesięcznik Parafii św. Kazimierza w Warszawie
nr 11 (251) rok 9 • grudzień 2008



Czas Adwentu moim przygotowaniem do...

Minał, jak napisałem ostatnio w naszej gazecie, miesiąc refleksji nad swoim życiem i jego przemijalnością. Gdy staliśmy nad grobami swoich bliskich mieliśmy okazję uświadomić sobie prawdę, że nasze życie na ziemi jest przejściowe, że ono kiedyś tu się skończy. Dzisiaj stajemy na progu Adwentu, a więc czasu oczekiwania. No właśnie, oczekiwania, ale na kogo lub, na co? Z łatwością odpowiemy, że na Święta Bożego Narodzenia. To prawda. Tylko pojawia się tu pytanie czym one dla mnie są? Nie odkryję Ameryki jeśli napiszę, że dla niektórych są one jedynie czasem wolnym od pracy zawodowej, codziennych obowiązków, gdzie mogą odpoczywać w swoim mieszkaniu, albo wyjechać w inne atrakcyjne miejsce, w góry, nad morze, a może i w wiele innych miejsc. Dla innych będzie to czas wspólnego świętowania i radości wynikającej z faktu przyjścia na świat obiecanego Zbawiciela.

A czym będzie dla mnie czas Adwentu? Jezus uczy nas, że szczęśliwi owi słudzy, których Pan zastanie czuwających gdy nadejdzie. W tym czasie Kościół daje wszystkim możliwość zatrzymania się nad słowem Bożym podczas codziennych Mszy roratnich, w czasie, których razem z Maryją oczekujemy narodzenia Jezusa Chrystusa. Będą rekolekcje adwentowe, a więc okazja żeby jeszcze raz w naszym życiu zatrzymać się nad tajemnicą narodzenia Jezusa. Bo tak naprawdę Adwent ma nas przygotować do narodzenia się Jezusa w sercu

człowieka, a więc w moim sercu. Możemy wśród radości, w gronie rodziny, przy wspólnym śpiewie kolęd obchodzić Święta Bożego Narodzenia, ale jeśli Jezus nie narodzi się we mnie poprzez sakrament pokuty i osobiste nawrócenie, ta radość nie będzie pełna i prawdziwa. Taką radość może dać tylko Jezus. Zatem zachęcam wszystkich drogich Parafian do otwarcia się na Bożą łaskę w tym czasie Adwentu.

Zapraszam na roraty dzieci, młodzież i dorosłych. Będą one codziennie o godz. 7.00. Dla wielu pewnie za wcześnie, ale są parafie, w których roraty są jeszcze wcześniej i nie brakuje tam dzieci, młodzieży i dorosłych. Czy tylko wczesna godzina sprawia, że w naszym kościele nie ma dzieci i młodzieży na roratach? Myślę, a nawet jestem przekonany, że nie. Potrzeba na nowo obudzić swoją uspioną wiarę i miłość do Jezusa.

Już od dawna wokół nas widzimy dekoracje świąteczne, wielkie markety kuszą obniżkami cen oferowanych przez siebie produktów. Człowiek w tym wszystkim czuje się niejednokrotnie zagubiony, nie wie co wybrać, co kupić?

Nie dajmy zwieść się temu światu. Niech dla mnie jako chrześcijanina najważniejsze będzie wewnętrzne przygotowanie, czyli przygotowanie serca, aby w nim mógł narodzić się Jezus, jako największy i najważniejszy prezent i dar jaki może spotkać każdego.

ks. Proboszcz



■ Święto Odzyskania Niepodległości.

O potrzebie pokoju i jedności w Ojczyźnie, o wykuwaniu niepodległości każdego dnia, o budowaniu dobra wspólnego ponad podziałami politycznymi. „Niech nam towarzyszy świadomość, że nasza przeszłość, terażniejszość i przyszłość jest w rękę Boga. Bądźmy budowniczymi pokoju w naszych środowiskach, w naszej Ojczyźnie, w naszym świecie” – mówił kard. Stanisław Dziwisz 11 listopada w katedrze wawelskiej podczas Mszy św. w intencji Ojczyzny z okazji Święta Niepodległości. Podczas homilii wyraził także życzenie, aby Polska zawsze cieszyła się wolnością i pokojem. Abp Józef Kowalczyk, nuncjusz apostolski w Polsce przewodniczył 11 listopada, w dniu Święta Niepodległości, w warszawskiej Bazylice Świętego Krzyża, Mszy św. w intencji Ojczyzny. W wygłoszonej homilii bp Tadeusz Płóski, biskup połowy WP, zachęcał do jedności i przestrzegł elity polityczne przed wyobcowaniem wobec narodu. Po Mszy odsłonięta zostało epitafium upamiętniające ułanów krechowieckich.



■ Państwo Watykańskie.

Obecnie 546 osób ma obywatelstwo watykańskie. Mieszka zaś w Watykanie 467 osób. Informuje o tym w wywiadzie dla dziennika „L'Osservatore Romano” gubernator Państwa Watykańskiego, włoski kardynał Giovanni Lajolo. Szacuje się, że bazylikę św. Piotra odwiedza każdego roku od 15 do 20 milionów pielgrzymów, a Muzea Watykańskie ponad cztery miliony. Do Watykanu weszło w zeszłym roku 643 tys. osób i wjechało 1 milion 564 tysiące pojazdów.



■ Życie mnichów.

Mnisi żyją przeciętnie o cztery lata dłużej niż inni mężczyźni. Do takiego wniosku doszedł w swoich badaniach demograf z Rostocku, prof. Marc Luy po przeanalizowaniu wieku zakonników w różnych klasztorach. Zdaniem niemieckiego demografa różnica czterech lat jest bardzo duża. W rozmowie opublikowanej przez benedyktyńskie czasopismo „Missionsblätter” w Sankt Ottilien prof. Luy wyznał, że nie wie jeszcze, co powoduje, iż mnisi żyją dłużej. Wydaje mu się, że przede wszystkim zakonnicy mniej palą niż inni mężczyźni, prowadzą regularny tryb życia, a także nie zaprzestają pracy z chwilą osiągnięcia 65 roku życia. Prawdopodobnie też życie duchowe zakonników pozwala im ograniczać czynniki codziennego stresu i łatwiej się z niego wyzwalać. Nie ma natomiast różnic w długości życia zakonnic i kobiet świeckich. Prof. Luy wyciąga z tego wniosek, że ogólnie wyższa średnia wieku życia kobiet bardziej zależy od odpowiedniego sposobu życia, niż od uwarunkowań biologicznych.

Adveniat Regnum Tuum...

Z HISTORII ADWENTU

Lacińskie słowo *adventus* (przyjście, przybycie) jest tłumaczeniem greckiego *epifania* i *parusia*. W starożytnym Rzymie nazywano w ten sposób oficjalny przyjazd dygnitarza państwowego po objęciu urzędu, a w języku religijnym coroczne przybywanie bóstwa do świątyni, czy też do miejsc, gdzie wcześniej manifestowało ono swoją obecność. W chrześcijaństwie terminu *adventus* zaczęto używać dla określenia czasu, w którym w szczególny sposób rozważamy o przyjściu Chrystusa – zarówno w tajemnicy Wcielenia, jaki i powtórnego przyjścia w chwale. Advent, który rozwinął się jako czas przygotowania do świąt Narodzenia Pańskiego, nie był oczywiście obchodzony zanim zaistniała stała data tego Święta, a została ona wyznaczona w II połowie IV wieku. Pierwszą wzmiankę o przygotowaniu do obchodu Bożego Narodzenia (choć nie jest ono określane mianem Adventu) znajdujemy w jednym z dekretów synodu, który odbył się w Saragossie, w roku 380. W tym czasie obchodzono Advent w Hiszpanii i w Galii. Charakter tego okresu był tam wyraźnie pokutny: obowiązywał post, abstynencja małżeńska, zakaz wojen, wesel i hucznych zabaw. Od VI wieku datuje się zwyczaj obchodzenia Adventu w Rzymie. Jako czas czterech tygodni przygotowania na obchód pamiętki historycznego przyjścia Syna Bożego na ziemię, miał on charakter wyrażanego w liturgii radosnego oczekiwania (odpowiedni dobór czytań i formularzy, brak praktyk pokutnych, śpiew Alleluja, *Te Deum laudamus*). Ten właśnie koloryt Adventu utrwalił się dzięki prymatowi liturgii rzymskiej w kościele katolickim. Od wieku IX Advent nabrał także charakteru eschatologicznego – stał się czasem przygotowania na ostateczne przyjście Chrystusa.

ADWENT W ROKU LITURGICZNYM

Obecnie Advent stanowi pierwszy okres w każdym nowym roku liturgicznym i obejmuje cztery niedziele. Rozpoczyna się pierwszymi Nieszporami I Niedzieli Adventu (pierwszej po uroczystości Chrystusa Króla), a kończy się

wraz z I Nieszporami w Wigilię Narodzenia Pańskiego (może się zdarzyć, że wypadną one wieczorem w IV Niedzielę Adventu, dlatego jego długość waha się od 23 do 28 dni). Teksty liturgiczne zapowiadają Jego powtórne przyjście na ziemię i sprawiedliwy sąd nad światem oraz ukazują postacie Starego i Nowego Testamentu, przez których życie i działalność Bóg zapowiadał i przygotowywał świat na historyczne przyjście Swego Syna. Szczególnie wspomina się Najświętszą Maryję Pannę, patronkę adwentowego czuwania, z którą uwielbiamy Boga na porannych mszach świętych roratnich; prorok Izajasz, zapowiadający przyjście Mesjasza oraz największy z proroków – św. Jan Chrzciciel, który szedł przed Panem, wzywając do prostowania ścieżek naszego życia, aby przygotować drogę Zbawicielowi.

JUŻ PRZYSZEDŁ, PRZYJDZIE I WCIAŻ PRZYCHODZI

Chociaż w Adwencie dominuje kolor szat fioletowy, nie ozdabia się ołtarza kwiatami, i nie śpiewa radosnego Alleluja, nie jest to jednak czas smutku i surowej pokuty, ale radosnego oczekiwania, któremu ma towarzyszyć duchowa odnowa i przygotowanie serca na osobiste przyjęcie Zbawiciela, który przychodzi. Starożytne rozumienie tego okresu liturgicznego, wiążąc go z całym Mysterium Odkupienia i ukazując jego wewnętrzną logikę, przypomniano w dziele odnowy liturgii po Soborze Watykańskim II. Pierwsza część Adventu – do 16 grudnia akcentuje prawdę o paruzji, czyli o ponownym przyjściu Chrystusa na świat na sąd ostateczny (adwent eschatologiczny, adwent przyszłości). Z dniem 17 grudnia rozpoczynamy w liturgii drugą część Adventu – czas, w którym wspominamy oczekiwanie Ludu Pierwszego Przymierza na zapowiedzianego Mesjasza i przygotowujemy się do świętowania narodzin Syna Bożego z Maryi Panny, gdy nadeszła pełnia czasu (adwent historyczny, adwent przeszłości). Syn Boży przyszedł i przyjdzie na końcu czasów, ale nie wolno nam zapomnieć o tym, że On wciąż przychodzi tam, gdzie wspólnota

Kościoła gromadzi się w Jego imię, kiedy skruszonym sercem przyjmujemy Boże przebaczenie, kiedy karmimy się Jego słowem i Ciałem, kiedy po prostu w różnych sytuacjach staje przed nami drugi człowiek, bo w nim jest Chrystus (adwent sakramentalny, adwent mistyczny). Ważne jest, aby nie umykał naszej świadomości fakt, że przygotowanie do świąt Bożego Narodzenia, w których wspominamy początek naszego zbawienia, zmierza ostatecznie ku przygotowaniu do świąt Paschalnych, do poprzedzonej misterium Krzyża tajemnicy Zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, w której dokonano się nasze odkupienie. To właśnie wiara w zmartwychwstanie Chrystusa jest dla nas podstawą ufnej nadziei na spotkanie z Nim w naszej teraźniejszości (zob. KKK 524, 1171). Dlatego Kościół zachęca w Adwencie do udziału w rekolekcjach, częstszej lektury Pisma Świętego, przystąpienia do sakramentu pokuty i pojednania, rzeczywiściego pojednania się w rodzinach i środowiskach nasze gożycia. W czas adwentowego czuwania jestem zaproszony do tego, bym wszedł do samego siebie, by mógł do mnie w każdej chwili przyjść Jezus Chrystus razem z Ojcem w Duchu świętym i uczynić sobie we mnie mieszkanie tak, abym przemieniony łaską po tegorocznym doświadczeniu adwentowej nadziei, żył nadzieją szczęśliwego życia, czyli zbawienia wiecznego na co dzień, angażując się jednocześnie w pełni w teraźniejszość moją i moich bliskich. Czy czuwam, tęsknię i poszukuję Chrystusa Zmartwychwstałego? Czy oczekuję na Jego przyjście w mojej rodzinie, wśród moich przyjaciół i nieprzyjaciół, w środowiskupracy, w drugim człowieku? Czy ożywiam moją czujność i gotowość na to przyjście, a może przechodzi obok mnie niezauważony?... Czy wypowiadając słowa *Adveniat regnum Tuum* – Przyjdź królestwo Twoje, rzeczywiście pragnę nie tylko królowania Bogawe wspólnocie Kościoła, ale też Jego powtórnego przyjścia na świat, czy jestem na nie gotowy...

Drogi Człowieku... Czy warto czekać???



My, ludzie XXI wieku jesteście bardzo niecierpliwi... Męczą nas kolejki w sklepach, tłum ludzi na ulicy, korki przez które trudno się przedrzeć. Chcielibyśmy mieć wszystko od razu, bez żadnych wysiłków, teraz... i już! Życie jednak mówi, że tak nie jest. Życie nie podaje nam gotowych rozwiązań. Życie każe nam czekać... spokojnie, wytrwale i bardzo cierpliwie...

Skończył się listopad i grudzień rozpoczął Adwent. Przygodny człowiek na ulicy zatrzymuje mnie i pyta: „Siostrzko, co to jest Adwent?” Z lekkim uśmiechem odpowiadam: „Jest to czas wytchnienia i odpoczynku od zabiegania. Czas oderwania się od szarej rzeczywistości. Czas zauważenia wśród licznych ludzi i spraw, Tego który uczy nas kochać Miłością prawdziwą i taką do końca. Jest to czas modlitwy, milczenia i wyciszenia serca. Jest to Boży czas...”

Świat nie umie się zatrzymać. Świat nie umie czekać. Wszyscy za czymś gonimy. Biegniemy... bo inni biegają. Pracujemy... bo inni pracują. Narzekamy... bo ponoć wszyscy narzekają. Zapominamy o Bogu... bo? Na to pytanie musisz odpowiedzieć sobie sam w swoim sercu. I po to właśnie jest Adwent.

Idę po mieście, rozglądam się dookoła i ze zdziwieniem widzę bożonarodzeniowe dekoracje. Co się stało z Adwentem? Gdzie jest to Święte Czekanie? Przecież w naszych domach jeszcze daleko do Bożego Narodzenia. Nie ma choinki, nic nie jest gotowe... Nie wyrzucajmy Adwentu z naszego życia. Niech przypomina nam o Jezusie, który z miłości do mnie – człowieka – zejdzie na ziemię. Razem zaczniemy czas tęsknoty za betlejemskim żłóbkiem, za opłatkami i kolędami, za miłością i przebaczeniem. Zróbmy Jezusowi mieszkanie w swoim sercu i cierpliwie czekajmy... Mamy na to cały Adwent.

Niech ten Adwent 2008 roku zachęci nas do solidnego rachunku sumienia, bo przecież nie wiesz ile masz jeszcze Adwentów przed sobą. Dlatego powiedz Bogu o wszystkim co Ci w duszy gra... i nie wstydź się tego, co w tobie ludzkie, ani też tego, co Boskie. Nie wstydź się swoich prostych Rodziców, którzy nie akceptują komputerów i komórek, ani Dziadków, dla których liczy się może tylko pole i różaniec. Nie wstydź się tego, że nie w porę kichniesz, że nie umiesz, nie wiesz, nie potrafisz. Nawet tego, że grzeszysz nie wstydź się, o ile próbujesz z Bożą pomocą się wydzwignąć. Nie udawaj, że nie jesteś ze wsi, jak sobie na rudo włosy pomalujesz. Nie mów, że wszystko się zmienia, że ludzie są inni. Nie nazywaj zła dobrem, a dobra złem. Nie myśl, że inni Cię wyśmieją mówiąc, że Jezus i Jego dziwne wartości są przytykiem. Nie wstydź się tego, co Boskie w tobie. Natchnień, które przychodzą z Nieba, snów o wielkości życia, marzeń o rozkwicie duchowym, pragnień, aby być najlepszym na świecie. Nie wstydź się umiłowania modlitwy, paciorków różańca zaciśniętych w dłoni, obolałych kolan, zapuchniętych od płaczu oczu i tego, że się zagapisz w rozgwieżdżone niebo. Czekaj, dziękuj Bogu i ciesz się... bo taki Adwent może już się nie powtórzyć.

s. Noemi



Św. Jan Ewangelista

(zm. ok. 103 w Efezie), rybak znad jeziora Genezaret, uczeń Jezusa Chrystusa i najmłodszy apostoł, według tradycji chrześcijańskiej autor Ewangelii wg Jana i innych fragmentów Nowego Testamentu. Urodzony prawdopodobnie w Betsaidzie syn Zebedeusza i wg tradycji Salome, młodszy brat Jakuba Starszego. Według ewangelii był rybakim nad jeziorem Genezaret, powołany został przez Jezusa na ucznia wraz z Piotrem i Andrzejem w czasie wspólnego połowu ryb. Uważany jest za najmłodszego z apostołów i umiłowanego ucznia Chrystusa. Tradycja chrześcijańska, zarówno w kościołach wschodnich jak zachodnich przypisuje mu autorstwo Ewangelii wg Jana, Objawienia św. Jana (Apokalipsy) i trzech listów. Niektóre współczesne badania wskazują, że te fragmenty Biblii mogą być dziełem dwóch lub trzech różnych autorów, określanych jako Jan Ewangelista, Jan z Patmos i Jan Prezbiter. Według Tertulliana (w Opisie Heretyków) Jan został zesłany (przypuszczalnie na Patmos) po tym jak zanurzono go we wrzącym oleju i jak nic z tego powodu nie ucierpiał. Niektórzy wierzą, że jego grób znajduje się w miasteczku Selçuk w okolicach Efezu. Jan jest patronem Albanii i Azji Mniejszej; ponadto aptekarzy, bednarzy, dziewic, zawodów związanych z pisaniem i przepisywaniem: introligatorów, kopistów, kreślarzy, litografów, papierników, pisarzy oraz owczarzy, płatnerzy, skrybów, ślusarzy, teologów, uprawiających winorośl oraz wdów. Symbolem Jana jest orzeł.

Trwoga czy radość? W oczekiwaniu na przyjście Pana

W ciągu wieków ludzie wielokrotnie przewidywali zbliżający się koniec świata. A przyczyną tych przewidywań były wielkie wojny, zarazy, kataklizmy.

W I-szej połowie XX wieku, teorią o „starzeniu się świata” podjęło wielu astronomów. Dotyczyła ona prawa entropii, czyli tracenie użytecznej energii. Musimy zauważyć, że gdyby nawet sprawdzila się ta teoria, to przewidywany przez nią koniec życia na ziemi, nastąpiłby dopiero po wielu milionach lat.

Św. Paweł w 2 Liście do Tym. ostrzega, że w czasach ostatecznych nastąpi moralny upadek ludzi: *Ludzie będą samolubni, chciwi, wyniośli, pyszni, bluźniący, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, niegodziwi, bez serca, bezlitośni... bez uczuć ludzkich...* Czy tego już nie doświadczaliśmy?

Był rok 1945. 6 sierpnia, lotnik amerykański zrzucił bombę atomową na Hiroszimę. Zginęło 200 tys. ludzi. Kiedy o tym się dowiedział, zawołał z przerażeniem: „O mój Boże, cośmy zrobili!” Ludzie wreszcie zrozumieli, że nie tracenie „użytecznej energii” we wszechświecie, wyziębienie wszechświata, śmierć cieplna, spowoduje koniec świata, lecz koniec świata nastąpi na skutek moralnego wyziębienia człowieka, pod wpływem egoizmu, egocentryzmu i nienawiści.

Potęgi nuklearne prowadzą dialog między sobą, mówią o rozbrojeniu, o pokoju. Czy to wystarczy?

Pisarz polski, Roman Brandstaetter (+1988 r.) powiedział: „Nie mam wielkiego zaufania do mądrości ludzi, do ich rozsądku, ale wierzę w ich trwogę. Może ta trwoga zastąpi rozum, którego coraz bardziej brak ludzkości”.

A jednak, czy trwoga wystarczy do zapanowania pokoju? Dla trwałego pokoju – nie wystarczy trwoga, trzeba mocniejszych podstaw. Taką podstawą jest wzajemna miłość i wybaczenie sobie, tak między poszczególnymi ludźmi, jak i narodami.

Nasuwa się pytanie: dlaczego Jezus w czasie oczekiwania, mówi o końcu świata, kataklizmie który czeka świat? Z obliczeń naukowców wynika, że jeszcze upłyną wieki. Nas również czeka wieczność.

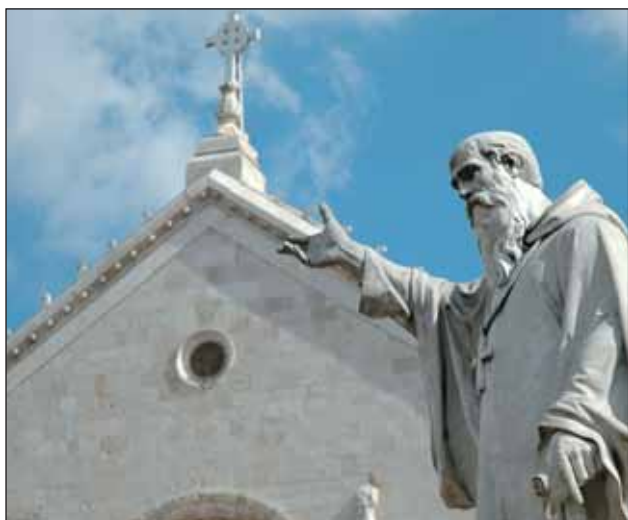
Jezus zaprasza nas do refleksji, rozważania wartości czasu i jego ostatecznego celu: „czas ucieka a wieczność czeka”. Czas jest jakby szkatułką, która kryje w sobie wieczność. Człowiek wierzący w swoim działaniu może traktować przyszłość z powagą, miłością, ale bez strachu i bojaźni.

Jeden z pierwszych historyków francuskich Jean de Joinville, który towarzyszył królowi Ludwikowi IX w trakcie krucjaty, podaje, iż pewien dominikanin wysłany przez władcę na tereny saracenów, spotkał po drodze staruszkę o imieniu Caritea. Trzymała w rękach 2 naczynia. W jednym niosła rozżarzone węgle, a w drugim zimną wodę. Zdziwiony zakonnik, zapytał ją, co zamierza z tym uczynić. Staruszka odpowiedziała, że ogniem chciała spalić raj, a wodą ugasić węgle piekielne. Dlaczego? Otóż dlatego, stwierdziła staruszka, aby nikt nie czynił dobra, by otrzymać nagrodę, ani nie powstrzymał się od zła ze strachu przed karą, ale wyłącznie z miłości Boga.

Oczekiwanie „dnia Pańskiego” wywiera na nas wrażenie, ale nie może przerażać. Powinno rodzić się z miłości.

Czyńmy więc dobro i powstrzymujmy się od zła, ale z wyłącznej miłości do Boga i drugiego człowieka. Advent – to czas oczekiwania na Boże Narodzenie Jezus jest wśród nas. Młodzież w czasie swoich spotkań, rajdów śpiewała: *Gdy idziemy poprzez świat „chwalmy Boga”*. Naszym codziennym posługiwaniem, pracą – również *Chwalmy Boga*.

ks. dr Józef Dolina



Z Dziennika Bogdana Jańskiego

Boże Ojczy, przez nieskończoną dobroć Twoją, przez Syna Twego Chrystusa, wesprzyj mnie łaską Twoją! Przygaś, wyniszcz we mnie wyziewy starego człowieka, ducha pychy i cielesności. W dobrej chęci ku Chwale Twojej, ku dobru bliźniego i pojednaniu się zupełnemu z Tobą przedsięwzięję te dwa dzieła; wspomóż mnie, wszechmocny i najdobrotliwszy Panie, abym je szczęśliwie i rychło doprowadził do końca!

29 września 1834



1 Grudnia – Dzień powszedni

2 Grudnia – Dzień powszedni

3 Grudnia

Św. Franciszka Ksawerego, Kapłana (WO)

4 Grudnia – Dzień powszedni

Św. Jana Damasceńskiego, Kapłana (WD)

Św. Barbary Dziewicy Męczennicy (WD)

W archidiecezji częstochowskiej, katowickiej

i w diecezji opolskiej (WO)

5 Grudnia – Dzień powszedni

6 Grudnia – Dzień powszedni

Św. Mikołaja, biskupa (WD)

7 Grudnia

Św. Ambrożego, Biskupa i Doktora Kościoła (WO)

8 Grudnia

NIEPOKALANEGO POCZĘCIA NMP

(UROCZYŚTOŚĆ)

9 Grudnia – Dzień powszedni

10 Grudnia – Dzień powszedni

11 Grudnia – Dzień powszedni

Św. Damazego I, Papieża (WD)

12 Grudnia – Dzień powszedni

Św. Joanny Franciszki de Chantal, Zakonnicy (WD)

13 Grudnia

Św. Łucji, dziewicy i męczennicy (WO)

14 Grudnia

Św. Jana Od Krzyża, Kapłana i Doktora Kościoła (WO)

15 Grudnia – Dzień powszedni

16 Grudnia – Dzień powszedni

17 Grudnia – Dzień powszedni

18 Grudnia – Dzień powszedni

19 Grudnia – Dzień powszedni

20 Grudnia – Dzień powszedni

21 Grudnia – Dzień powszedni

Św. Piotra Kanizjusza, kapłana i doktora Kościoła (WD)

22 Grudnia – Dzień powszedni

23 Grudnia – Dzień powszedni

24 Grudnia – Dzień powszedni

Wigilia Bożego Narodzenia

25 Grudnia

UROCZYŚTOŚĆ BOŻEGO NARODZENIA

26 Grudnia

Św. SZCZEPANA, Pierwszego Męczennika (Święto)

27 Grudnia

Św. Jana Apostoła i Ewangelisty (Święto)

28 Grudnia

Św. MŁODZIANKÓW, męczenników (Święto)

29 Grudnia – Dzień powszedni

30 Grudnia – Dzień powszedni

Św. Tomasza Becketa, biskupa i męczennika (WD)

31 Grudnia – Dzień powszedni

Św. Sylwestra I, papieża (WD)

Legenda: WO – wspomnienie obowiązkowe w Liturgii

WD – wspomnienie dowolne w Liturgii

Wizyta duszpasterska

Pod koniec grudnia rozpoczniemy wizytę duszpasterską w naszej parafii – popularnie zwaną kolędą. Duszpasterskie odwiedziny kolędowe należy starannie przygotować, zwracając uwagę na następujące elementy:

- celem kolędy jest: błogosławieństwo i odwiedziny duszpasterskie,*
- przebieg: śpiewanie kolęd, wspólna modlitwa, błogosławieństwo, (ucalowanie krzyża), pokropienie wodą święconą, napis na drzwiach CMB 2009 – Chrystus mieszkanie błogosławi – **Christus mansionem benedicat**, rozmowa z domownikami,*
- duchowe przygotowanie rodziny: świąteczna Komunia święta, żywy udział w modlitwie,*
- zewnętrzne przygotowanie domu lub mieszkania: stół nakryty białym obrusem, krzyż, dwie zapalone świece, woda święcona, Pismo Święte, zeszyty z religii do wglądu dla kapłana.*

PAŹDZIERNIK A.D. 2008

Włączeni do Wspólnoty Kościoła w Parafii pw. Św. Kazimierza:

Piotr Zbylut (wrzesień)
 Karolina Jadwiga Kawecka
 Igor Jan Malasek

Sakramentalny związek małżeński zawarli:

p. Czerniak + p. Orłowicz
 Robert Śledziwski + Beata Świątek
 Piotr Krzemień + Lidia Czarnogórska
 Mirosław Wysmukłe + Monika Żórawska

Odeszli do Domu Ojca Niebieskiego:

Śp. Alina Wiktoria Fijałkowska, Śp. Zofia Myrdko, Śp. Czesława Baran,
 Śp. Janina Walczak, Śp. Tadeusz Marcin Haluch, Śp. Maria Krystyna Bąk.
Wieczny odpoczywanie racz im dać Panie...

***Koło Przyjaciół Radia Maryja działające przy Parafii św. Kazimierza
 zaprasza wszystkich chętnych na pielgrzymkę do Torunia z okazji VII rocznicy
 powstania radia. Wyjazd 6 grudnia o godz. 6.00, powrót wieczorem.***

***Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.
 Zapisy przyjmuje p. Janina nr tel. (022) 851 36 51***

1				2				3
9			1					
7			8				9	
		12		13				
5				16				
		6						
				17			14	
					3			4
6				15				
			10					
8	11					10		
				5				4
				7		2		

- 1-2. Jeden z Mędrców
- 2-3. Cecha Boża w człowieku
- 3-4. Drugi z Mędrców
- 4-5. Zawód św. Piotra
- 5-6. Jeden z darów przyniesionych przez Mędrców
- 6-7. Zasłonił Pana Jezusa na górze Tabor
- 7-8. Biblijny bratobójca
- 8-9. Jedna z rzeczy ostatecznych
- 9-10. Dana przez Boga Abrahamowi
- 10-11. Patron rzeczy zagubionych
- 11-12. Naród wybrany
- 12-13. Bratanek Abrahama
- 13-14. Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty
- 14-15. Inaczej kleryk
- 15-16. Miasto, z którego pochodził Jezus
- 16-17. Jeden z Apostołów (niewierny)

Ewa Bryl



Litery z numerami w lewym dolnym rogu utworzą rozwiązanie.

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--



Dzień Papieski

Jan Paweł II – Wychowawcą młodzieży



Po raz kolejny w całej Polsce obchodziliśmy 12 października 2008 r. Dzień Papieski pod hasłem: „Jan Paweł II – Wychowawcą młodzieży”. To szczególny dzień modlitwy w intencji kanonizacji Sługi Bożego Jana Pawła II. Zatrzymujemy się nad Jego tekstami, słowami, rozważaniami, które do nas wszystkich kierował, a szczególnie do nas Polaków – aby po raz kolejny odkryć w nich bogactwo miłości Boga do człowieka.

Ten czas to zwrócenie się w stronę młodego człowieka, który dzisiaj szuka drogi swojego życia i pragnie ją budować na mocnym fundamencie Jezusa Chrystusa. Dlatego w tym dniu przeprowadzona jest akcja zbierania ofiar na Fundusz Nowego Tysiąclecia dla młodzieży z całej Polski. Nasza parafia św. Kazimierza również włączyła się w tę piękną akcję w raz z młodzieżą prowadząc kwestę przez cały dzień. Nie mogło na koniec zabraknąć akcentu muzycznego i artystycznego. Po mszy św. wieczornej wystąpił Reprezentacyjny Zespół Artystyczny Wojska Polskiego wraz z chórem i orkiestrą. Wsłuchiwaliśmy się w cudowne pieśni patriotyczne i religijne. Pieśni o dawnej Warszawie. A na koniec cudowna pieśń Barka i przepiękne Ave Maria w wykonaniu Pani Edyty Ciechomskiej naszej parafianki.

ks. Artur Traczewski CR



ŚW. KAZIMIERZ – biuletyn Parafii rzymskokatolickiej pod wezwaniem św. Kazimierza, ul. Chełmska 21a, 00-724 Warszawa
e-mail: parafiakazimierz@wiara.pl

Redakcja: Ks. Piotr Starmach, Ks. Mieczysław Młynarczyk, Ewa Bryl, email: mnichcr@gmail.com